

Śliwowska, Wiktoria

"Bakunin", N. M. Pirumowa, Moskwa 1970 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 63/1, 170-174

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

wszyscy studenci przybywający do Francji z Niemiec, a wśród nich również młodzież pochodząca z zaboru pruskiego⁴.

Wielokrotnie wymieniany na kartach książki Wawrykowej wybitny działacz i współpracownik Follena, a zarazem prowokator w szeregach Burschenschaftu — Johann Witt-Döring, znany był również policji francuskiej. Po aresztowaniu go w Bayreuth w 1824 r. w rękach policji znalazł się ciekawy tekst „Bases de la constitution de la Burschenschaft de Rostock” (z datą 17 sierpnia 1824), być może opracowany również „na potrzeby” młodzieży francuskiej. Autor stwierdza tu na wstępie, iż studenci zawsze tworzyli odrębne ciało w państwie i stąd wynika konieczność ustalenia odrębnych praw i „konstytucji” dla tego środowiska. *Le grand avantage de Burschenschaft est de former à la vie civile et politique les jeunes gens qui en font parti. Leur essence est une parfaite liberté. L'étudiant doit penser, vouloir, agir par lui même. Il doit n'obeir qu'aux libres inspirations de la nature.* Zarazem wysuwano postulaty zmian w procesie wykształcenia, które powinny zapewniać młodemu pokoleniu „charakter swobodny, otwarty, energiczny”. Na dalszych kartach znajdujemy potępienie partykularyzmu Landsmannschaftów oraz informację o dwu podstawowych formach organizacji środowisk studenckich — *Burschenbrauch* (najszersze zebranie społeczności studenckiej) i *Burschenschaft* (zorganizowana grupa studentów stawiająca sobie znacznie rozleglejsze cele). Celem ostatecznym jest zjednoczenie i triumf rewolucji w Niemczech, a dewizą „Wolność—Honor—Ojczyzna”. Zgodnie z tymi założeniami *Burschenschaft* stawia interes i ducha niemieckiego ponad duchem i interesami poszczególnych państw niemieckich⁵.

Gruntowna, ładnie napisana monografia daje czytelnikowi dokładny, dobrze uartykułowany obraz ewolucji ruchu studenckiego w Niemczech, stanowiącego wzór i inspirację dla środowisk młodzieży spiskującej w całej Europie. Bogata, różnorodna problematyka książki pobudza do dalszych dyskusji przy pełnej akceptacji wniosków i całego materiału faktograficznego, przekazanych na jej kartach. Miejmy nadzieję, iż nowa praca Wawrykowej nie była owocem przelotnych zainteresowań lecz zapowiada badania nad dalszymi etapami działalności niemieckich Burschenschaftów. Już obecny — pierwszy etap wzbogaca naukę historyczną o istotne elementy w zakresie życia politycznego i mentalności społeczeństwa niemieckiego w ubiegłym wieku.

Jerzy Skowronek

N. M. Pirumowa, *Bakunin*, Izd. „Mołodaja Gwardija”, Moskwa 1970, s. 400.

„Bakuniniana” stanowią zaiste wyjątkowo rozległą dziedzinę wiedzy. Literatura o Michale Bakuninie, kolejach jego burzliwego życia, pracach teoretycznych, liczy tysiące pozycji bibliograficznych. Pisano o nim bez liku za życia i po śmierci, pisali przyjaciele i wrogowie, adepci i przypadkowi znajomi. Pisano we wszystkich niemal językach świata. Jego biografie wydawano — a wychodzą one po dziś dzień — w najróżniejszych zakątkach kuli ziemskiej. Zainteresowania postacią czynnego przez kilka dziesięcioleci anarchisty to przybierało na sile, to znów malało, nigdy jednak

⁴ „Associations secrètes formées à Strassbourg, 1825—1827”. W grupie materiałów dotyczących przybyszów polskich (F7 6689 i F7 6758) znajdują się m. in. teczki studentów z zaboru pruskiego: Nepomucena Radońskiego, Tadeusza Zakrzewskiego, Hilarego i Stanisława Baranowskich oraz działacza konspiracji starszego pokolenia — dra Zeidlitza, pochodzącego z Inflant, a mocno związanego ze spiskowcami rosyjskimi, bardzo aktywnego w 1826 r. w środowiskach rewolucyjnych i emigracyjnych Europy Zachodniej.

⁵ „Analyse d'une pièce trouvée dans les papiers de Witt Döring et intitulée”: „Bases de la constitution de la Burschenschaft de Rostock, 17 août 1824”, tamże, F7 6689.

nie wygasło całkowicie. W ostatnim dziesięcioleciu obserwujemy wyraźny przyływ owego zainteresowania i to w różnych krajach, w tym również w Związku Radzieckim.

Już pierwsze wystąpienia publiczne Bakunina w Europie — jego odezwy i przemówienia, a następnie udział w okresie Wiosny Ludów w dwóch powstaniach: w Pradze i w Dreźnie — wywołały potok publikacji na jego temat. Aresztowany, wydany Rosji i więziony w twierdzy Pietropawłowskiej był nadal Michał Bakunin przedmiotem zainteresowania prasy europejskiej. Raz usiłowano przedstawić go jako głównego winowajcę „rewolucyjnych knozań”, złego geniusza rewolucji, zaś samą rewolucję ukazać jako przejaw obcej duchowi niemieckiemu intrygi cudzoziemców, to znów celowo starano się pomniejszyć udział i rolę Bakunina w rewolucyjnych wydarzeniach — stawka była jednak niebagatelna: chodziło o jego głowę... Ucieczka Bakunina z syberyjskiego zesłania, wystąpienia w dobre powstania styczniowego, powiązania z aferą Nieczajewa, wreszcie działalność rozłamowa w międzynarodowym ruchu robotniczym uczyniły jego nazwisko znowu głośnym.

Michał Bakunin był pierwszym rosyjskim działaczem rewolucyjnym na skalę europejską, pierwszym uczestnikiem rewolucyjnych wydarzeń, o których mówiono głośno i wszędzie. Obsypywano go wszelkiego rodzaju obelgami i stawano namiętnie w jego obronie. Nie chował się jednak w cieniu, nie tał swych zamarów i powiązań, drażnił i fascynował od pierwszych chwil swego pojawienia się w Europie. Przyciągał uwagę już samym wyglądem zewnętrznym — potężną postacią, lwią grzywą włosów, rozwichrzoną brodą, proporcjonalną budową olbrzyma wyrzeźbionego „na miarę Fidiasza”. Niezmordowany, gotów w każdej chwili rzucić się w wir dyskusji, świetny polemista, urodzony agitator, łączył w sobie styl życia bohemy z manierami rosyjskiego szlachcica, nie liczącego się z groszem, nawykłego do trwonienia czasu, naszpikowanego pomysłami, najczęściej nie realizowanymi, piszącego bez końca owe „wieczne” książki, z których większość nigdy nie ujrzała światła dziennego.

Żywiołem jego było jednak nie pisanie, lecz organizowanie spisków. Odnajdywał smak życia na barykadach, kiedy czuł powiew rewolucyjnej burzy, kiedy wydawało się, iż coś zaczyna się dziać, zmieniać, że czymś się ryzykuje, w imię czegoś nadstawia karku. Do końca życia pozostał niepoprawnym fantasta, uczestnikiem przegranych batalii. A jednak nie potrafił się ich wyrzec.

Wokół jego osoby toczyły się cały czas boje, narastały legendy, mnożyły się plotki. Szczególnie jedna, najbardziej bolesna, powracała uparczywie: że jest agentem carskim, prowokatorem działającym na rzecz rządu carskiego. Plotki te, wykorzystywane przez przeciwników Bakunina, nadawały walce z nim posmak intrygi, będącej niejednokrotnie w istocie dziełem ludzi pozbawionych kośćca moralnego, jak np. Mikołaj Utin.

Po śmierci Bakunina — 1 lipca 1876 — gromadzeniem jego puścizny zajęli się przede wszystkim jego ideowi współwyznawcy. Pierwsze wydanie dzieł Bakunina przygotował James Guillaume¹, pierwszą biografię, napisaną w tonie hagiograficznym, wszelako zawierającą bezcenne materiały zbierane przez wiele lat po całym świecie, opracował Max Nettlau² w latach 1896—1902 i rękopis swój rozmnożył sposobem litograficznym, dzięki czemu egzemplarze tej pracy znajdują się we wszystkich większych bibliotekach na świecie.

Również historycy rosyjscy podjęli już przed rewolucją prace nad publikacją materiałów o Bakuninie i opracowaniem jego biografii. Liberalny historyk A. A. Kornilow³ porządkuje i ogłasza materiały z archiwum rodzinnego Baku-

¹ M. Bakounine, *Oeuvres* t. 1—6, Paris 1907—1913.

² M. Nettlau, *M. Bakunin*, Berlin 1907; przekład rosyjski *Żiżi i dziejatielnost' Michaiła Bakunina*, Pietierburg—Moskwa 1920.

³ A. A. Kornilow, *Molodyje gody Michaiła Bakunina*, Moskwa 1915; tenże, *Gody stranstwij Michaiła Bakunina*, Leningrad—Moskwa 1925.

ninów wydając dwa tomy — w latach 1915 i 1925 — pozostające do dziś bezcennym informatorem źródłowym. Przystępują też do pracy nad Bakuninem historycy-marksiści. Najbardziej ożywiony okres publikacji „bakuninistów” przypada na lata dwudzieste i początek trzydziestych. Wtedy to ukazują się monumentalne dzieła J. Stiekiłowa⁴, a W. Połonski⁵ wydaje swoje trzy tomy materiałów. Równoległe prace monograficzne prowadzono w Pradze, gdzie W. Čejchan opracowuje opartą na nieznanym materiale monografię o Bakuninie w Czechach⁶, a J. Pfitzner⁷ wydaje swoje „Bakuninstudien”. Wreszcie pod redakcją J. Stiekiłowa zaczynają wychodzić dzieła wszystkie Bakunina⁸ zamierzone na 12 tomów, które to wydawnictwo przerwane zostało w 1935 r. na tomie czwartym. Najpełniejszym zbiorem dzieł Bakunina pozostaje więc nadal wydanie J. Guillaume'a z początku wieku oraz pięciotomowe dzieła zebrane, które ukazały się w ZSRR w latach 1919—1921⁹.

W ciągu następnych lat trzydziestu historiografia radziecka nie zajmowała się zupełnie postacią Bakunina. Jego nazwisko pojawiała się na stronach książek dotyczących rosyjskiego ruchu społecznego i rozwoju myśli społecznej, najczęściej marginesowo, kiedy mowa była o innych działaczach i innych wydarzeniach. Występował więc jako współtowarzysz Hercena i zarazem jego polemista, to znów jako działacz I Międzynarodówki prowadzący skrytą i jawną walkę z Marksem itd. Na plan pierwszy wysuwano negatywne aspekty jego działalności, nie próbując w ogóle dać obiektywnej analizy jego barwnego życia.

Renesans zainteresowań Bakuninem obserwujemy w latach sześćdziesiątych: w Amsterdamie International Instituut voor Sociale Geschiedenis wydaje kolejno tomy materiałów ze znajdującego się w zbiorach Instytutu archiwum Bakunina¹⁰, rewelacyjne pod względem zawartego w nich materiału. W ZSRR pojawia się artykuł podejmujący próbę obiektywnej oceny roli Bakunina w rosyjskim i międzynarodowym ruchu wyzwoleniczym¹¹, a następnie szkic popularnonaukowy N. M. Pirumowej¹². Również u nas odnotować możemy pojawienie się w 1962 r. monografii A. Leśniewskiego¹³ a następnie dwutomowego wydania dzieł Bakunina¹⁴ oraz pracy H. Temkinowej¹⁵. W Pradze w popularnej serii „Portrety” ukazuje się w 1969 r. biografia pióra znanego historyka czeskiego V. Kašika¹⁶.

Ostatnie dziesięciolecie okazało się również owocne pod względem publikacji materiałowych o wyjątkowo ciekawej zawartości. Wśród nich należy wymienić — poza tomami amsterdamskimi — rewelacyjne materiały archiwalne ze zbiorów paryskiej Bibliothèque Nationale ogłoszone na łamach „Cahiers du Monde Russe et Soviétique” i dotyczące stosunków Bakunina i Nieczajewa¹⁷, materiały, które rzu-

⁴ J. Stiekiłow, *Michaił Aleksandrowicz Bakunin* t. 1—4, Moskwa—Leningrad 1926—1927.

⁵ *Materiały dla biografii M. Bakunina* t. 1—3, Moskwa—Pietrograd-Leningrad 1923—1933;

M. Połonski, *M. A. Bakunin*, Moskwa 1922.

⁶ V. Čejchan, *Bakunin v Cechách*, Praga 1928.

⁷ J. Pfitzner, *Bakuninstudien*, Praha 1932.

⁸ M. Bakunin, *Sobranije soczinienij i pisem* t. 1—4, Moskwa 1934—1935.

⁹ M. A. Bakunin, *Izbrannyje soczinenija* t. 1—5, Moskwa 1919—1920.

¹⁰ *Archives Bakounine* t. 1—4, Leiden 1961—1968.

¹¹ N. J. Koliński, W. A. Twardowska, *Bakunin w ruskom i międzynarodnom oswoboditielnom dwizenii*, „Woprosy Istorii”, 1964, nr 10.

¹² N. M. Pirumowa, *Michaił Bakunin*, Moskwa 1966.

¹³ A. Leśniewski, *Bakunin a sprawy polskie w okresie Wiosny Ludów i Powstania Styczniowego 1863 roku*, Łódź 1962.

¹⁴ M. Bakunin, *Pisma wybrane* t. 1—2, wybór, wstęp i przypisy H. Temkinowa, Warszawa 1965.

¹⁵ H. Temkinowa, *Problematyka wolności w poglądach M. Bakunina*, Warszawa 1965.

¹⁶ V. Kašik, *M. A. Bakunin*, Praga 1969.

¹⁷ *Bakunin et Nečaev. Documents inédits présentés et traduits par M. Confino*, „Cahiers du Monde Russe et Soviétique”, 1966, nr 4; 1967, nr 1.

cają nowe światło na sprawę udziału Bakunina, Ogariowa i Natalii Hercen w mistyfikacji Nieczajewa, jego wydawnictwach i mrocznej działalności, oraz nowe archiwalia ze zbiorów Biblioteki Królewskiej w Sztokholmie, omówione swego czasu przez K. Krusius - Ahrenberg¹⁸ i podane do druku przez H. Rudnicką i W. Dżakowa¹⁹.

Wśród ogłoszonych ostatnio „bakunin’anów” zwraca uwagę wydana w znanej serii „Ziśń zamieczatliwych ludiej” książka N. Pirumowej. Napisana żywo, uwzględnia całokształt omawianych badań, wykorzystuje ostatnie publikacje w sposób skrupulatny i twórczy. Uzupełnia poszczególne epizody życia wiecznego rewolucjonisty znaleziskami własnymi, nowym odczytaniem starych tekstów. Sprawy, które fascynowały historyków od dziesięcioleci, a więc przede wszystkim głośny konflikt z Marksem, nie zostały tym razem postawione w centrum uwagi. Autorka relacjonuje dotychczasowe wyniki badań uważając — i chyba słusznie — iż sprawa ta, tak ongiś rozpalająca umysły, stanowi dziś jedynie element historii, etap, który ruch robotniczy ma już poza sobą, na który można więc spojrzeć spokojnie, dostrzegając szkody, jakie przynosiła działalność Bakunina, a zarazem podkreślając subiektywną szlachetność jego intencji i uczciwość zamierzeń i nie przysługując mu niepotrzebnie cech makiawelistycznych.

Do najciekawszych partii książki należą ostatnie rozdziały, zwłaszcza rozdział poświęcony „sprawie Nieczajewa” (który poza zrelacjonowaniem najnowszych materiałów przynosi rozważania na temat autorstwa publikacji uważanych dotąd za teksty Bakunina), a następnie — schyłkowi życia niepoprawnego buntownika i fantasty, okresowi uchodzącemu najczęściej uwadze badaczy. Najwięcej zastrzeżeń budzą partie dotyczące polskiego aspektu działalności Bakunina, na których ujemnie odbiło się niewyzyskanie prac polskich historyków i polskich źródeł, a więc płynące stąd słabe zorientowanie w problemach dotyczących emigracji polskiej i jej powiązań z Hercenem i Bakuninem. Na przykład sprawa kontaktów z Hotelem Lambert utonęła całkowicie w innych powiązaniach; czytelnikowi trudno się zorientować, jak kształtowały się te stosunki; charakterystyki poszczególnych przedstawicieli polskich ugrupowań grzeszą uproszczeniem. Dla odpowiedzi na postawione przez autorkę pytanie: czemu Bakunin nie otrzymał pozytywnej odpowiedzi na stawianą przez niego wielokrotnie prośbę o zezwolenie mu przez Rząd Narodowy na wzięcie udziału w powstaniu, znalazłoby się więcej materiału w polskich monografiach, choćby w pracy A. Leśniewskiego.

Wiele spraw i problemów autorka musiała pominąć lub przedstawić w sposób skrótowy. Charakter serii narzuca pewne rygory, których należało przestrzegać. Dlatego też mijałoby się z celem wytykanie pominięcia tego czy innego problemu lub powierzchownego potraktowania takiej czy innej sprawy. Poza tym książka spełnia podstawowe swoje zadanie: w przystępnej, acz nie uproszczonej formie kreśli barwną sylwetkę Bakunina — rewolucjonisty i człowieka, nie upraszczając spraw skomplikowanych. Zaletą książki jest właśnie to, że nie unika problemów trudnych, wokół których nawarstwiło się wiele sprzecznych, często niesprawiedliwych sądów, nie pomija też spraw rzucających cień na bohatera, który pomimo wszystko urzekł i samą autorkę, podobnie jak urzekał przed wieloma laty młodzież różnych narodowości. Właściwy Pirumowej osobisty stosunek do ludzi i spraw dalekiej przeszłości w jakiejś mierze udziela się czytelnikowi. Autorka

¹⁸ L. Krusius - Ahrenberg, *Bakunin „Internationella Brödraskap”*, [w:] „Statsvetenskapling Tridekrift för politik, statistik, ekonomi”, 1953, nr 1.

¹⁹ J. L. Rudnickaja, *Riedakcja „Kotokota”, M. Bakunin i fínskoje nacjonalno-oswobodittelnoje dwżenitje*, „Woprosy Istorii”, 1966, nr 12; J. L. Rudnickaja, W. A. Dżakow, *O diefatelnosti riwolucjonierow 60-ch godow w Skandinawii. Iz pieriepisiki M. A. Bakunina s Emilom Kwantienom i Awgustom Sulmanon*, [w:] *Riwolucjonnaia situacija w Rossii w 1859—1861 gg.*, Moskwa 1970.

wszelako stroni od „hagiograficznego” ujęcia biografii, nie szafuje też unieważniającymi ocenami popełnianych przez niego błędów i fałszywych posunięć. Nie zamierza demaskować tego, co dawno już zostało obalone, nie polemizuje z tezami, których mylność jest dziś oczywista. Usiłuje przede wszystkim zrozumieć, pojąć ich źródła, objaśnić przyczyny. Ale zrozumieć nie znaczy koniecz- nie wybaczyć. I chyba właśnie dzięki temu czyta się tę biografię z niesłabną- cym zainteresowaniem, nawet wówczas, kiedy relacjonuje sprawy już znane i wielokrotnie omawiane w literaturze historycznej.

Wiktoria Stiwowska

Traugutt. Dokumenty, listy, wspomnienia, wypisy. Zebrał i opra- cował ks. Józef Jarzębowski. Nakładem Zgromadzenia Księży Marianów, Londyn 1970, s. 264.

Ksiądz Józef Jarzębowski, marianin, już w latach przedwojennych pra- cował nad biografią Traugutta i zbierał dotyczące się go pamiętki i materiały źródłowe. Nieco dokumentów rodzinnych uzyskał od córki dyktatora, Anny Juszkiewiczowej. Znalazł się też w posiadaniu spuścizny Edwarda Maliszewskiego, obejmującej m.in. teki po Walerym Przyborowskim; w papierach obu tych hi- storyków powstania styczniowego znajdowały się, w oryginałach i odpisach, liczne mało znane dokumenty. Na własną rękę ks. Jarzębowski prowadził poszuki- wania w zbiorach rapperswilskich i w Bibliotece Czartoryskich, sporządzając od- pisy i fotokopie. Niektóre z posiadanych obiektów eksponował w 1938 r. na wy- stawie urządzonej w Muzeum Narodowym w Warszawie w 75 rocznicę powsta- nia. Ogłosił w tym czasie kilka artykułów i broszur o Traugucie, ujętych raczej w duchu hagiograficznym.

Przeważną część zebranych przez siebie skarbów udało mu się wywieźć za granicę w 1939 r. Znalazły się one w domu oo. Marianów w Fawley Court, w Anglii. Ks. Jarzębowski udostępniał je raczej powściągliwie. W setną rocznicę powstania opublikował tomik pt. „Mówią ludzie roku 1863”, w którym oprócz dobrze znanych tekstów znalazło się i nieco wartościowych ineditów. Kilkanaście pozycji w tym tomie wiązało się z osobą Traugutta, wszakże nie znalazł się tu ani jeden nieznanzy dotąd dokument jego pióra.

W 1964 r. zmarł ks. Jarzębowski; odtąd też księża Marianie, spadkobiercy jego spuścizny, udostępniali ją swobodnie zgłaszającym się do Fawley Court hi- storykom, zarówno emigracyjnym, jak i krajowym. Obecnie ich nakładem ukazał się tom dokumentów poświęconych wyłącznie Trauguttowi. Jak wyjaśnia nota „od wydawcy”, podpisana przez o. prowincjała J. Chrościechowskiego, publi- kacja tej księgi leżała w zamiarach ks. Jarzębowskiego. Jednakże po jego śmierci „przygotowaniem książki do druku, przy współpracy innych osób” zajął się przyjaciel zmarłego, dziś też już nieżyjący Józef Olechnowicz, dyrektor polskiej firmy wydawniczej „Orbis” w Londynie. Nie wyjaśniono nam, czy po- śmiertni wydawcy akceptowali zbiór dokumentów zaprojektowany przez ks. Ja- rzębowskiego, czy też i w jakiej mierze — skomponowali ów tom na własną rękę.

Szata zewnętrzna dzieła jest luksusowa: duży format, papier czerpany, 13 ilu- stracji, 31 facsimilów. Wśród ilustracji jest kilka mało znanych przedpowstano- wych fotografii Traugutta i jego rodziny, jak również reprodukcja rysunku wy- konanego przez Traugutta i przedstawiającego wnętrze jego mieszkania w Dębli- nie, w 1852 r. Natomiast prezentacja dokumentów nie dorównuje poziomem swym szacie zewnętrznej. Jest ona antologią obejmującą zarówno rzeczy znane i nie- znane, antologią sporządzoną według trudno uchwytnego kryterium, pomijającą niejedną cenną pozycję przechowywaną w samym Fawley Court. Dla miłośnika